

Drugie czytanie Flp 1,20c-24.27a

Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele - to dla mnie owocna praca, co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, pozostać zaś w ciele - to bardziej dla was konieczne. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.

- Paweł pisze ten list w więzieniu. Nie wiemy, w jakim miejscu dokładnie przebywa – prawdopodobnie w Rzymie. Jego proces już się zaczął i czeka teraz na wyrok. Spodziewa się, że może to być wyrok śmierci.
- Cały list do Filipian jest przepełniony wielkim entuzjazmem dla misji, jaką powierzył mu Chrystus. Zawiera on kilka wypowiedzi teologicznych i jednocześnie zwykle zwierzenia czystoludzkie, jakimi Paweł dzieli się ze swymi przyjaciółmi.

« Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. »

- Słowo ciało oznacza tu całego człowieka
- Paweł myśli, że jeśli zostanie uwolniony, będzie kontynuował misję ewangelizacji. Jednocześnie także w więzieniu, ewangelizuje jak tylko może – także w czasie procesu, w trybunale, daje świadectwo Ucznia Chrystusowego.

« Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych. I tak więc bracia, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, odważą się bardziej bez lęku głosić słowo Boże. » (Flp 1, 12-14)

- Paweł wie, że jeśli skaza go na śmierć, jego męczeństwo przeżyte w radości, będzie jeszcze większym świadectwem wiary chrześcijan w Zmartwychwstanie.

« Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk. »

- Można to przetłumaczyć: 'celem mego życia jest Chrystus i moje życie dopełni się całkowicie tylko w ostatecznym spotkaniu z Nim. Tak więc śmierć jest dla mnie zyskiem.'
- *“Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia” (Kol 1, 19)*

- *“przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi:” (Ef 1, 9-10)*
- *“Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana.” (2 Kor 5, 6-8)*

Ostatnie zdanie, Paweł adresuje do Filipian: *“Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.”*

- Według niego, tym godnym sposobem jest poświęcenie całego życia ewangelizacji.

Ewangelia Mt 20,1-16a

Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie? Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy! A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych! Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty. Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje i odejź! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Jezus mówi o Królestwie Bożym, porównuje je do winnicy, gdzie nie brakuje pracy i gdzie co godzinę jest ktoś zatrudniany. To, co najistotniejsze w tej przypowieści, to słowa, które mówią o Bogu.

- Bog jest dobry bez miary, Jego dobroć przekracza wszelkie wyobrażenia, również to, że wydaje się nam, iż nie zasługujemy na nią.
- W Królestwie Bożym nie ma "biura rachunkowości", nikt nie liczy ani nie zapisuje naszych zasług....Jezus chce nam pomóc wyjść z tego wymiaru liczenia zasług: Miłość nie kalkuluje, nie da się Jej kupić, Ona jest darem.
- *"Daremny jest dla was wstawać przed świtem, wysiadywać do późna - dla was, którzy jecie chleb zapracowany ciężko; tyle daje **On i we śnie tym, których miłuje.**" (Ps 127, 2)*
- Bog obdarowuje nas w obfitości i przekraczając nasze oczekiwania.
- Nasze kalkulacje, liczenie zasług czy "nadgodzin" w służbie Bogu, nie mają sensu.
- Sprawiedliwość Boga polega na tym, że kocha każdego, bez wyjątku i bez wyróżniania.

W czasach Mateusza Ewangelisty, miały miejsce masowe nawroty pogan. Ich wstępowanie do wspólnot chrześcijańskich, wywoływało czasem szemranie wśród chrześcijan pochodzących z judaizmu, którzy to uważali się za spadkobierców wielowiekowej grupy wierzących.

- Myśl, że ostatni błąd pierwszymi odbija się echem w Nowym Testamencie.
- 'Dobry złodziej', wiszący na krzyżu obok Jezusa, który tego samego wieczoru został wpuszczony do Nieba – jak robotnik zatrudniony pod koniec dnia w winnicy....otrzymał całą zapłatę. To jeden z ostatnich, którzy zostali pierwszymi...

Zatrudnieni rano w winnicy robotnicy, szemrają przeciw gospodarzowi, którego postępowania nie rozumieją. Podobnie Jonasz, szemrał przeciw Bogu, który według niego za szybko i za łatwo przebaczył grzesznikom z Niniwy. Faryzeusze szemrali przeciw Jezusowi za to, że zbyt bardzo bratał się z ludźmi "złego pochodzenia".... Pierworodny syn, szemrał przeciw swemu ojcu za to, że zbyt wystawnie przyjął swego marnotrawnego syna, a jego brata....

Kiedy nasze spojrzenie różni się od spojrzenia Boga, kiedy zapominamy, że "Jego myśli nie są naszymi myślami", łatwo nam wpasć w pułapkę szemrania przeciw Niemu....